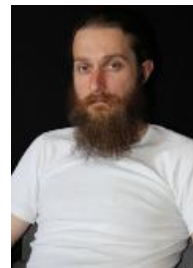


MARCIN SUDZIŃSKI

ur. 1978; Lublin



| | |
|-------------------------|---|
| Miejsce i czas wydarzeń | Lublin, współczesność |
| Słowa kluczowe | Projekt Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia – Rzeczpospolita Pszczelarska, refleksje o pszczelarstwie, pasieka miejska, Centrum Spotkania Kultur |

W Centrum Spotkania Kultur powstanie pasieka

Muszą być spełnione pewne warunki, żeby hodować pszczoły w mieście. To znaczy, [że] muszą być zachowane odległości względem okien sąsiedniego budynku, wysokości ustawienia pasieki, jej odległości od drogi najbliższej i musi być spełniony warunek rasy pszczoł. To muszą być rasy łagodne. My tutaj [w CSK] będziemy mieli bakfasty, bo koledzy z Uniwersytetu Przyrodniczego hodują akurat bakfasty, a od nich dostaniemy pszczoły. Już są zrobione odkłady. W tym momencie pasieka jest w fazie przystosowania dachu. W ubiegłym tygodniu mieliśmy spotkanie z Budimexem - osobami, które odpowiedzialne są za konstrukcję, naniesienie tego na plan i trzymanie się przepisów. Rozmawialiśmy o tym, co tam dokładnie ma być, jak ma funkcjonować. Teraz będzie sporządzony rysunek i obliczenia. Będzie [tam] zrobiony taki stelaż na cały dach, na tą kieszeń nad sceną, żeby to zabezpieczyć i odciążyć. Później trzeba będzie wytyczyć ścieżkę, bezpieczną dla wchodzenia tam ludzi, grup. Myślę, że z końcem lata już ta pasieka będzie, już tam pszczoły zazimujemy w ulach. To taką bardzo różną będzie miało funkcję. Z jednej strony będzie to pasieka edukacyjna, w takim zakresie, że będziemy mogli tam wprowadzać młodzież, dzieci, rodziny. Ale też myślę, że będziemy organizować szkolenia dla ludzi, którzy chcą założyć pasieki własne, być może nawet w mieście. Coś czuję, że ten zakaz hodowania pszczoł będzie zniesiony i będzie można hodować pszczoły także działkowiczom czy jakimś innym osobom, które będą chciały. Będą też różnego rodzaju spotkania z ciekawymi pszczelarzami, z ludźmi myślącymi o pszczołach w sposób niestandardowy. Żeby wykorzystać całą tę infrastrukturę i możliwości, które w CSK są, pewnie [będą też] jakieś inne projekty wchodzące w obszar sztuki, muzyki, czy filmu. To będzie jakoś uskuteczniane, tylko wymaga czasu. Musi powstać baza, a bazą jest pasieka. To jest tym punktem wyjścia. Współpracujemy z Green Peace. Będziemy robić z nimi [ten] projekt. Byliśmy u nich, teraz oni byli u nas. Będziemy działać na tym polu. Tak myślę, żeby pokazać rozwój budownictwa, czyli: kłode; [ul]

warszawski zwykły; [ul] warszawski poszerzony; ul dadant z nadstawką; ten kombinowany, do przewozu, 12- czy 10-ramkowy; ul obserwacyjny. Tak pewnie wyjdzie kilkanaście tych uli. Dwanaście, może piętnaście, zobaczymy. Nie ma co tak zakładać. Na razie będzie tam, powiedzmy - sześć, siedem, a reszta będzie w przyszłym przyszłym roku.

A teraz jest do zrobienia konstrukcja dachu, która nie należy do moich kompetencji. Nie mam tutaj praktycznie nic do powiedzenia, poza tym co tam chcę mieć i co tam będzie. CSK to będzie wydatek. Wydatek rzędu kilkudziesięciu tysięcy złotych. To wydatek, tak naprawdę, nie do końca planowany, bo to [tak] wyskoczyło. Nagle się okazało, że ten dach jest odchudzony - konstruktor chudził ten dach. Myśmy po nim chodzili, ale nie zdawaliśmy sobie sprawy jak on jest skonstruowany. Myśleliśmy, że to jest żel-beton wylany wszędzie, a tu jednak nie. Więc to też nie było przewidziane, ale musi być zrobione. W założeniach architekt nie zakładał tego, że tam będzie pasieka. Dlatego są te rzeczy, z którymi trzeba się uporać, a reszta jest [łatwa] do zrobienia. Nie trzeba snuć wielkich planów. Te plany same wynikają z siebie, same się układają, jeżeli faktycznie to ma czemuś służyć i prowokować w jakiś sposób. Wiadomo, że są jakieś głosy sprzeciwu, z których ja, tak naprawdę, się cieszę, bo to one powodują, że jest rozmowa. Taka pełna akceptacja jest okej, [ale] nagle wyskakuje ktoś jak Filip z konopi - z jakimś pytaniem, które się wydaje głupie czy absurdalne, ale jest pretekstem do wyjaśniania człowiekowi o co chodzi. I to jest dla mnie wielki eksperyment. Jestem pełen wiary, że to zadziała, natomiast nigdy tego nie robiłem. Widzę, że [ta pasieka] funkcjonuje tu, funkcjonuje tam. Tylko, że tak jak funkcjonuje to w Warszawie, czy tak jak funkcjonuje w innych miastach, to w CSK będzie jednak to troszeczkę inaczej działało. To nie będzie pasieka dla samej pasieki, pasieka dla pokazania, że można. Tam będą wchodzić ludzie, będą wspólne miodobrania. Tam się będzie działo wokół tego sporo. I myślę, że to się nie stanie w ciągu roku, dwóch, czy trzech. To wymaga rozhuśtania. Być może się uda, jeżeli nie będzie nacisków politycznych i jakichś zawirowań.

| | |
|--------------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2016-06-06, Lublin |
| Rozmawiał/a | Piotr Lasota |
| Transkrypcja | Katarzyna Kuć-Czajkowska, Aleksandra Mejnzer |
| Redakcja | Małgorzata Maciejewska, Aleksandra Mejnzer |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |